

Wiatr coraz tańszy

Magdalena Skłodowska 29-05-2012, ostatnia aktualizacja 29-05-2012 14:31

0




źródło: Bloomberg
+zobacz więcej zdjęć

Redakcja poleca:

[Nowe subwencje dla zielonej energii](#)

[Czas zacząć produkcję zielonej energii](#)

Spadł popyt na farmy wiatrowe, tanieją też koszty budowy takich elektrowni

Deweloperzy mają bardzo dużą ofertę sprzedaży farm wiatrowych i podaż przekracza popyt. Jak wskazują eksperci, powodem takiej sytuacji są trudności z pozyskaniem kredytów przez firmy oraz brak precyzyjnych informacji na temat wsparcia produkcji zielonej energii w następnych latach. Spadły też koszty budowy elektrowni, bo tanieją turbiny wiatrowe.

- Ceny turbin i dewelopmentu spadły, dlatego ewentualny spadek subwencji nie powinien znacznie wpłynąć na rentowność projektów – powiedział Wojciech Ostrowski, wiceprezes PGE.

Jego zdaniem, jeśli Ministerstwo Gospodarki zmniejszy wsparcie dla energii z farm wiatrowych tak, jak oczekuje rynek, to rentowność takich przedsięwzięć zmaleje tylko o 1 proc., bo zmalały koszty samych farm wiatrowych.

Instytut Energetyki Odnawialnej ocenia, że ceny turbin wiatrowych w ciągu dwóch lat zmalały o ok. 20 proc. - Europejscy producenci turbin mają konkurentów z Chin, którzy zajmują już 4 miejsca wśród 10 największych producentów turbin na świecie. W wyniku tej konkurencji cena turbiny spadła poniżej 1 mln euro za 1 MW – mówi Katarzyna Michałowska – Knap, wiceprezes Instytutu.

Jego zdaniem, ceny projektów farm wiatrowych były zawyżone i rynek zweryfikował te wyceny. Przypomina, że inwestorzy mają uzgodnione warunki przyłączenia farm o mocy ok. 15 GW, z czego połowa ma umowy przyłączeniowe. - Z pozostałymi projektami, które jeszcze nie mają uzgodnionych warunków przyłączenia, moc planowych inwestycji opiewa na 20 GW, czyli ponad trzy razy tyle, ile przewiduje Krajowy Plan Działania na rok 2020 – dodaje Katarzyna Michałowska – Knap.

W farmy wiatrowe inwestują dziś zarówno zagraniczne, jak i krajowe koncerny energetyczne, a także gracze finansowi, dla których jest to typowa inwestycja portfelowa.

- Większość inwestorów, zwłaszcza polskie grupy energetyczne, unika ryzyka deweloperskiego i poszukuje projektów gotowych do rozpoczęcia budowy lub wręcz już znajdujących się w fazie eksploatacji – wskazuje Wojciech Sztuba, partner zarządzający, TPA Horwath.

Jako przykład podaje transakcję Enei, która kupiła już funkcjonującą farmę o mocy 50 MW.

- Dobrze przygotowane projekty wiatrowe, tj. w odpowiedniej lokalizacji, z dobrze udokumentowanymi parametrami i najczęściej już z pozwoleniem na budowę, nadal osiągają ceny grubo powyżej 100 tys. euro za 1 MW – dodaje Wojciech Sztuba.

Według firmy Wento, spółki Enterprise Investors, nie ma spadku zainteresowania gotowymi farmami wiatrowymi, ale widoczny jest spadek popytu na projekty farm wiatrowych, spowodowany wstrzymaniem kredytów przez banki. Zarząd Wento ocenia, że inwestorzy zagraniczni będą kreować popyt, ale głównie na gotowe farmy wiatrowe i o ile nowa ustawa o odnawialnych źródłach energii nie zmniejszy drastycznie poziom wsparcia dla farm wiatrowych na lądzie.

Przeczytaj więcej o: Enterprise Investors, Instytut Energetyki Odnawialnej, TPA Horwath, Wento, energetyka, farmy wiatrowe, inwestycje, ministerstwo gospodarki, oze, pge, turbiny, zielona energia

energianews.pl

© Wszystkie prawa zastrzeżone

Wydrukuj z Kyocera

© Licencja na publikację

Napisz do redakcji